№ 15. Wtorek, dnia 5 Lutego 1918 roku. Rok III

Muzeum Okręgowe w Radomiu Biblioteka

GŁOS RADOMSKI

Dziennik społeczny, polityczny i literacki poświęcony głównie sprawom Ziemi Radomskiej.

Prenumerata w Radomiu wynosi:
Miesięcznie . . . . . 3 k. 30 h.
Z odnoszeniem do domu . 4 k. 30 h.
Na prowincji z przesyłką pocztową:
Miesięcznie . . . 4 ó. 30 h.

Adres Redakcji i Administracji: ulica Lubelska № 46, dom Hempla.
Filja Administracji: Księgarnia Edwarda Suchańskiego.
Redakcja otwarta od 12 do 1 i od 6 do 7 po poł. Administracja od 9 do 12 i od 2 do 5 po poł.
Rękopisów niezastrzeżonych Redakcja nie zwraca.
Numer pojedyńczy 20 halerzy.
Głos Radomski nabywać i prenumerować można we wszystkich Księgarniach, w Sklepie spożywczym p. Władysławy Adamskiej, Lubelska № 72; w Składach Win i Towarów Kolonjalnych: M. Paschalskiego, ulica Warszawska; Grajnerta, ulica Skaryszewska № 16; J. Nitkowskiego, róg ul. Długiej i Szerokiej.

Cena ogłoszeń:
Na I str. wiersz garmontowy 2 k. — h.
„ III „ „ petitowy . . 1 „ 20 „
„ III nekr. za wiersz pet. . 1 „ 20 „
„ IV „ „ „ . . — „ 60 „
Drobne za wyraz . . . . . — „ 20 „

KINO CZARY.

ROKOWANIA POKOJOWE w Brześciu Litewskim.

2-ga Loterja Klasyczna
NA RZECZ TOWARZYSTW KULTURALNO-OŚWIATOWYCH
komunikuje, że Losy są już w sprzedaży
Zarząd, Warszawa, Królewska 23.

Od wydawnictwa.

Stosownie do naszej zapowiedzi z dniem dzisiejszym rozpoczynamy wydawnictwo „Głosu Radomskiego" jako pisma codziennego.

Numery „Głosu" ukazywać się będą jak zwykle rano, za wyjątkiem dni poświątecznych.

Prosimy uprzejmie wszystkie Instytucje społeczne i miejskie, Stowarzyszenia, Biura i t d. o nadsyłanie nam wszelkich swoich informacji do godz. 2 po poł.

W KAŻDEJ BIBLJOTECE
winny znajdować się:
Kraszewskiego — Powieści historyczne 78 tom. opr. 192 kor.
Kaczkowskiego — Powieści historyczno-obyczajowe 10 tomów broszur 22 kor. 40 h.
DO NABYCIA w KSIĘGARNI
Edward Suchański
w RADOMIU.

Z biegiem Wisły - obrazki i opowiadania o kraju Chrząszczewskiej i Warnkówny. — W tekście 221 rysunków i 4 mapy. Stronic 394!! Egzemplarz ładnie oprawny kosztuje tylko 6 kor. 40 hal. Do nabycia w księgarni Edwarda Suchańskiego w Radomiu.

Uroczystości cechowe w Radomiu.

Przyjęcie Regulaminu Ustawy Cechowej przez Radę Miejską.

(Nabożeństwo. Uroczyste posiedzenie Rady Miejskiej). Pochód. W Resursie Rzemieślniczej. Przemówienia. Charakter święta.

W ubiegłą sobotę t. j. dnia 2 lutego jako w dzień tradycyjnego święta rzemieślniczego, radomski świat rzemieślniczy przeżył piękną uroczystość przyjęcia i zatwierdzenia przez Radę Miejską Ustawy Cechowej, — o czym kilkakrotnie pisaliśmy już poprzednio.

Uroczystość sobotnia rozpoczęła się rano od uroczystego nabożeństwa w kościele Farnym, na które przybyła cała Rada Miejska w pełnym swoim składzie, cechy ze sztandarami, przedstawiciele stowarzyszeń i instytucji, osoby zaproszone i olbrzymia masa rzemieślników radomskich. Solenne nabożeństwo odprawił ks. prał. Górski w otoczeniu duchowieństwa, poczym na kazalnicę wstąpił ks. dr. Gierycz i wygłosił piękną, a zastosowaną do chwili przemowę, w której wskazywał na cele i zadania jakie leżą przed rzemieślnikiem polskim. Właściwa uroczystość została wyznaczona na godz. 3 po poł. w Radzie Miejskiej gdzie też o tej godzinie zebrał się całkowity skład Rady Miejskiej w sali prześlicznie przystrojonej pięknymi sztandarami cechowemi, co czyniło podniosłe i niezwykłe wrażenie. Do Magistratu zaczęły napływać delegacje, przedstawiciele cechów, instytucji i t. d nadto zaś przed gmachem już o godz. przed 3 cią począł gromadzić się ogromny tłum ludzi, złożony przeważnie ze sfer rzemieślniczych.

Wszystkie przyległe pokoje do sali Rady Miejskiej zajęte były doszczętnie przez przybyłych na twarzach których malował się nastrój odświętny. Powagi uroczystości dodawał oddział straży ogniowej, wraz z orkiestrą ustawiony pod wodzą naczelnika p. Z. Przyjałkowskiego przed gmachem Magistratu.

W kilka minut po 3-ciej prezydent miasta p. T. Przyłęcki zagaił posiedzenie przy pełnym składzie prezydjum, wraz z nowo obranym wice-prezyden. p. Gliszczyńskim, za stołem prezydjalnym. Po otworzeniu posiedzenia rad. L. Klinowski wystąpił z referatem o potrzebie przyjęcia ustawy cechowej, treść którego podaliśmy w numerach poprzednich. Dyskusji nad odczytanym wnioskiem nie podejmowano, wobec czego Rada Miejska ustawę cechowę przyjęła jednogłośnie, poczym p. prezydent wygłosił krótkie przemówienie, składając życzenia pomyślności i rozwoju rzemieślnictwa radomskiego, zebrani przyjęli hucznemi oklaskami.

Po wyniesieniu sztandarów cechowych przed gmach Magistratu i uformowaniu się pochodu z całą Radą Miejską, prezydent obwieścił z balkonu zebranym tłumom o przyjęciu i zatwierdzeniu przez Radę Regulaminu ustawy cechowej.

W tej chwili rozległa się komenda Naczelnika straży, popłynęły dźwięki hymnu narodowego, którego zebrani wysłuchali z odkrytymi głowami.

Z kołyszącemi się na czele sztandarami cechowemi olbrzymi pochód popłynął ul. Lubelską przez Zgodnę do Resursy Rzemieślniczej. Ulice zapełnił zwarty tłum, idący z tą powagą jaką daje poczucie rzeczywistej siły i szacunku zdobytego pracą wśród społeczeństwa. W pewnym miejscu na ul. Lubelskiej jakaś grupka osobników starała się widocznie wytworzyć zamęt krzycząc: precz z ustawą cechową! fakt ten jednak tak dostatecznie mówi za siebie, że komentarzy nie potrzebuje. Sam nad sobą przeszedł do do porządku dziennego.

W odświętnie przystrojonym lokalu Resursy Rzem. zapełnionej do ostatniego miejsca, po przybyciu członków Rady i p. Prezydenta, prezes p. L. Klinowski zagaił uroczyste posiedzenie prosząc na przewodniczącego Prezydenta miasta, na assesorów p.p.: Michała Gorczyckiego, Szczepana Żuchowskiego, Ign. Matuszczyka, i St. Czerwińskiego, oraz na sekretarza p. E. Barwickiego.

Z pierwszym przemówieniem wystąpił Prezydent miasta, podkreślając łączność jaką uroczystość cechowa tym silniej zawiązuje z miastem; drugim mówcą był prezes polskiego sądu okręg. p. M. Glegier, poczym zabrał głos imieniem Komisji szkolnej ks. Jan Gralewski, następnie przemawiali: p. Osiński imieniem majstrów, ks. kan. Rokoszny, p. Barwicki, terminator p. Czermiński, wreszcie p. Sipowicz.

Nie sposób jest chociażby w skróceniu zamieszczać wszystkich przemówień jakie padały z pod sztandarów cechowych w zwarty tłum braci rzemieślniczej, we wszystkich jednak brzmiała nuta łączności jaka istnieje w organizmie społecznym, który rozumie że tylko we wzajemnym oparciu się, szacunku i popierania jednakowych w zasadzie celów i ideałów może utworzyć siłę, która pozwoli mu we własnym domu być własnym gospodarzem, dojść do siły i rozkwitu dla skrzepienia odradzającej się Ojczyzny.

Po wyczerpaniu się listy mówców p. Prezydent odczytał życzenia nadesłane przez instytucje miejscowe Resursie Rzemieślniczej, poczym po odegraniu przez orkiestrę hymnu narodowego, uroczystość cechową zakończono.

Cały przebieg święta rzemieślniczego w dniu 2-im lutego cechował wielka powaga i poczucie solidarności, które też zgromadziło nietylko cały radomski świat rzemieślniczy, ale i liczne szeregi osób pojmujących, że tylko spokojna, oparta na gruntownych podstawach, wynikających z nieustającej ciągłości praca może doprowadzić do nakreślonego przed rozumem i sumieniem celu.

Uroczystość cechowa miała formę prawdziwej treści i niepowierzchownej, robionej na efekt siły.

Oby też dzień 2-go lutego stał się dla całego ogółu rzemieślniczego w Radomiu punktem, od którego poczynie się nowy rozwój i nowy rozkwit.

Uroczystości w Resursie zakończyły się po godz. 7 wieczorem.

* * *

W związku z uroczystościami cechowymi otrzymujemy następujące pismo z prośbą o zamieszczenie:

Uroczystości cechowe w Radomiu nasuwają bardzo wiele ważnych refleksji, przedewszystkim podsuwają pod rozwagę brak silnego stanu mieszczańskiego, a brak ten już w dobie obecnej bardzo dotkliwie mści się na naszym społeczeństwie. Dlatego w imieniu całego społeczeństwa, a w szczególności w imieniu tego mieszczaństwa, któremu stale na jego drodze do rozwoju i podniesienia stawiano najrozmaitsze zapory, należy złożyć najgorętsze życzenia, aby cechy rzemieślnicze, rozwijając się pomyślnie i podnosząc rzemiosło polskie, przyczyniły się do wzrostu naszych miast i miasteczek i podniesienia stanu mieszczańskiego. Nie jest nam obca opinja, że cechy z pewnych względów są instytucją jakoby przeżytą,—jednak dla nas dzisiejsze cechy stają się instytucją wprost niezbędną—niezbędną, jak wyżej wspomniano, dla podźwignięcia rzemiosła, podniesienia mieszczaństwa i tymsamym zabezpieczenia naszego społeczeństwa przed żywiołami obcymi i napływającymi. Misja cechów w odradzającej się Polsce jest wielka. Wznosimy okrzyk—niech w Zjednoczonej Niepodległej Polsce rozwija się

rzemiosło polskie, potężnieje oświecony rzemieślnik polski a z nim i stan mieszczański, aby kiedyś wielka chwila dziejowa nie zastała nas tak osłabionym pokoleniem, na jakie dziś patrzymy.

Syn mieszczański ziemi Radomskiej wb.

Z komisji miejskiej do spraw stróżowskich.

Na ostatnim posiedzeniu Rady Miejskiej r. Gliszczyński zdał sprawozdanie z prac Komisji, wybranej d. 27 listopada w celu usunięcia nieporozumień między właścicielami domów a stróżami. Obecnie podajemy więcej interesujące szczegóły tego sprawozdania.

Do Komisji pod przewodnictwem prezydenta wybrani zostali r. Ojrowski i Gliszczyński. Komisja kooptowała delegatów: od Stow. Wł. Nier. pp. Nowakowskiego, Szremskiego, Stępniewskiego i Sowińskiego; od Stow. Robot. Chrześcijańskich: pp. Barwickiego i Króla; od Rady Związków Zawodowych Rob. Polaków: pp. Biniaszewskiego, Kirtiklisa i Pokrzywińskiego; od Właśc. Nier. żydów: p. Grüna i Müncberga i od Związku Stróżów: p. Forysiaka.

Komisja zwiedzała kolejno mieszkania stróżowskie i o ile możności załatwiała wszelkie kwestje na miejscu, przeprowadzając jako ogólne zasady, że:

1) koszta oświetlenia i mioteł, powinny obciążać tylko właściciela domu;

2) że podwyżki wszelkie obowiązują od grudnia;

3) że obowiązki stróża tyczą się obsługi domu, nie zaś gospodarza;

4) że mieszkanie stróża winno odpowiadać przynajmniej pewnemu minimum wymagań hygieniczno-sanitarnych.

Udało się w ten sposób, na gruncie załatwić 140 spraw, 56 spraw rozpatrywano na ogólnych zebraniach Komisji, w 3 tylko wypadkach z powodu niemożności dojścia do porozumienia i specjalnych warunków sprawy, trzeba było odesłać strony do sądów.

Z obejrzanych 195 mieszkań stróżowskich — 35 Komisja uznała za niemożliwe na mieszkania ludzkie, polecając gospodarzom w określonym b. krótkim terminie zamknięcie ich, egzekutywę przekazując Magistratowi, w 63 wypadkach Komisja zobowiązała właścicieli również z terminem — do niezbędnych ulepszeń i reparacji.

Komisja pozatym zrobiła uwagę, że przeciętna rodzina stróżowska składa się 4 do 5 osób, co przy projektowaniu mieszkań stróżowskich powinno być brane w rachubę dla określenia możliwych norm powietrza. Niestała pensja miesięczna, której przeciętna norma wynosiła 8½ rb. miesięcznie, dzięki staraniom Komisji została podniesiona przeciętnie do sumy 12½ rb. najniższa pensja, wynosząca poprzednio 0, obecnie wynosi 2 rb., najwyższa 30 rb.

Dzięki zatym pośrednictwu komisji, udało się poprawić egzystencję i warunki bytowania stu kilkudziesięciu biednym rodzinom.

Komisja nie uważa jednak pracy swej za skończoną — idzie bowiem o to, aby czuwać nadal nad tym, żeby uzyskane lepsze warunki egzystencji dla stróżów nie były tylko martwą literą.

Komisja przeto dalej istnieje i załatwia wszelkie sprawy, jakie do niej wpłyną.

Niezmordowanym sekretarzem Komisji jest p. Barwicki.

Trocki rokuje z koalicją.

„Arbeiter Ztg.“ przynosi następujący telegram otrzymany przez duńskie Biuro tel. z Petersburga:

Członek rosyjskiej delagacji pokojowej w Brześciu, Kamenew, wyjechał jako nadzwyczajny pełnocnik Rady komisarzy ludowych do Sztokholmu, Paryża i Londynu, aby poinformować rządy i ludy wspomnianych krajów o przebiegu rokowań pokojowych.

(Dalszy ciąg tej wiadomości skreślony został przez cenzurę.

Sytuacja w Niemczech.

Położenie w monarchji niemieckiej nie uległo prawie żadnej zmianie. Bezrobocie trwa nadal, a widocznie że charakter jego musi być bardzo burzliwy, władze bowiem zarządziły daleko idące środki względem ludności strejkującej. Miały miejsce starcia, w których są ranni i zabici. Dokonywane są również liczne aresztowania.

„Morgen Ztg.“ donosi, że ogłoszono rozporządzenie na podstawie którego, o ile strejkujący nie powrócą do poniedziałku wieczorem do normalnej pracy, zostaną wprowadzone doraźne sądy polowe. Ogłoszony stan oblężenia trwa nadal.

JAK AMERYKA PRZYGOTOWUJE SIĘ DO WOJNY.

Nieznane dane o lotnictwie amerykańskim.

W pismach hamburskich, drezdeńskich i monachijskich znajdujemy przedruki z neutralnych pism, o przygotowaniach Ameryki do przyszłej wojny.

Narody angielski, francuski i włoski to rasy stare, które potrafią się głównie bronić. Natomiast Ameryka zabiera się do wojny może gburowato i bezwzględnie, nad wszystkimi małymi i tchórzliwymi kraikami przejdzie do porządku dziennego ale należy wnioskować, że jak zwykle, tak i obecnie chce uczynić coś ekscentrycznego.

Szczególnie zapowiada się lotnictwo amerykańskie. Pierwsza faza wojny amerykańskiej będzie miała charakter przeważnie lotniczy.

Amerykański senat preliminował na flotę lotniczą 128 miljonów funtów szterlingów. W amerykańskich obozach ćwiczebnych lotniczych kształci się w sztuce lotniczej korpus stutysięczny. 20 listopada było już wyszkolonych 11,000. Na wyćwiczenie tego korpusu lotniczego przeznaczył senat 640 miljonów dolarów. Do wiosny gotowych musi być 22 do 30,000 aparatów, każdy aparat zaopatrzony w karabin maszynowy nowego typu i aparat do rzucania bomb. Do końca roku 1918 aparatów letniczych amerykańskich na froncie zachodnim będzie 66,000.

Przy produkcji tych aparatów zajęte są przedewszystkim świeżo ufundowane fabryki rządowe, w których pracowało w maju, czerwcu i lipcu 90,000 robotników. Oprócz tego pracują dwie firmy wszewświatowe t. j. Glenn H. Courtiss w Hammondsport i Ford Uotor Company w Detroit. Nad całym przygotowaniem lotniczym stanął jenerał Squires, nad zakładami Cowstissa zaś Santos Dumont. W obozach ćwiczebnych kieruje nauką 200 instruktorów angielskich, 100 francuskich i 50 włoskich. Najmniejszym z tych zakładów t. j. Gleen. H. Courtiss wyrabia 500 maszyn tygodniowo, poczym idą rządowe, wreszcie największe zakłady znanego dawnego pacyfisty Forda w Uichagan. Ten ostatni przerobił część swoich przedsiębiorstw automobilowych na lotnicze. Aby dać pojęcie o możliwościach wytwórczych tej największej na świecie firmy wystarczy powiedzieć, że bilans z r. 1912 wynosił 59,994,000 dolarów, inaczej, że Ford zarabiał miljon dolarów tygodniowo, że wypuszczał rocznie 508,000 samochodów i że miał 49,870 ajentur na kuli ziemskiej. Miesięczna wytwórczość fabryk rządowych z r. 1917 przewyższa takąż wytwórczość miesięczną z r. 1916 4,000 razy. Samoloty firm prywatnych wyrabiane są według 12 modeli, podobnie w rządowych fabrykach, atoli motor jest u wszystkich jednolity. Jest to „standard-motor“ wzorowy, zwany „Liberty-Motor“, ponieważ pierwszy raz był wypróbowany w dzień Święta narodowego. Znosi ów motor temperaturę na wysokości 4,000 m. nad morzem i funkcjonuje tam gdzie inne przestają już działać; notory są 4-cylindryczne i 12-cylindryczne. Oprócz normalnych samolotów Gleen Courtiss wyrabia jeszcze olbrzymy t. zw. „żaby oceaniczne“ które są w stanie przeskakując z cyplów lądowych przebywać nawet ocean atlantycki. Nadto buduje się jeszcze szereg specjalnych parowców transportowych i płaskich okrętów dla hydroplanów.

Niemieckie pisma, szczególnie pisma fachowe inżynierskie podają te szczegóły z dużym sceptyzmem.

Sprawy polskie.

Nowy podział administacyjny kraju.

Z Warszawy donoszą: Ze sfer rządowych przenika na zewnątrz coraz więcej wiadomości przyszłej organizacji administracji polskiej. Komórka administracyjna—gmina ma być zmniejszona w swym obszarze, są bowiem w Polsce gminy, liczące kilkadziesiąt wsi. Zmniejszone też mają być powiaty. Większe natomiast od dawnych gubernji będą „ziemie“ lub „województwa“, których na obszarach Królestwa Kongresowego byłoby nie więcej, niż pięć. Pod względem samorządowym kilka powiatów tworzyć ma jeden okręg, przyczym brane musi tu być w rachubę powinowactwo gospodarcze, położenie geograficzne i t. d. różnych okolic.

Dla spraw skarbowych poza organizacjami powiatowemi w stolicach „ziem“ względnie „województw“ istnieć będą wyższe instancje skarbowe pod nazwą Izb skarbowych. W celu naprawienia szkód wojennych, wprzód nim da się uzyskać odszkodowania, do których dane zbierane są jaknajenergiczniej — utworzony ma być Zakład Kredytowy dla odbudowy kraju i pożyczki udzielane przezeń dadzą możność odtworzenia zrujnowanych dziś warsztatów pracy.

Rada Stanu.

Dzienniki Warszawskie zamieszczają następujące informacje:

Prace przygotowawcze do przeprowadzenia wyborów do Rady stanu ukończono. Od chwili ogłoszenia terminu wyborów do momentu ich przeprowadzenia pozostawiony będzie pewien czas na przygotowanie się sejmików i rad miejskich do wyborów. Cały okres wyborczy trwać będzie co najmniej dwa tygodnie.

W tych okręgach wyborczych, w których wybory wskutek zapowiedzianej opozycji lewicy mogą nie dojść do skutku, Rada regencyjna na przedstawienie rządu ma prawo mianować członków Rady stanu. Wobec tego liczba nominowanych członków Rady stanu może się zwiększyć. Ewentualnie nominacja nastąpi po ukończeniu wyborów.

Jeszcze dwa lata wojny?

C. i k. Biuro Koresp. donosi: Deputacja, złożona głównie z literatów i dziennikarzy, wręczyła lordowi Lansdownowi adres, wyrażający uznanie za jego zasługę, spełnioną dla kraju wydaniem listu, opublikowanego przez „Daily Telegraf“ 29 listopada. Lord Lansdowne w odpowiedzi do deputacji zaznaczył: Sądzę, że my wszyscy jesteśmy gotowi tę straszną wojnę prowadzić tak długo, aż osiągniemy sprawiedliwy pokój, ale też życzymy sobie, ażeby nie zaniechano żadnej sposobności, któraby ten pokój przybliżyła. Niektórzy twierdzą, że taki pokój może być sprowadzony przez rokowania, inni znów mniemają, że dojść można do niego tylko przez zupełne zwycięstwo, bądź w walkach, bądź też przez proces rozkładowy. Nie znam osoby, któraby mogła powiedzieć, że jest na widoku zupełne zwycięstwo na polu walki. Proces rozkładowy musiałby trwać bardzo długo. Rząd, który się zajmował tą sprawą, mówi o 2 latach. Musimy sobie przedstawić, coby oznaczały jeszcze dwa lata wojny! Oto wzrost długów państwa, a brak środków żywności wywołałby głód i nastąpiłby straszny stan dla cywilizacji całego świata. Dlatego musimy starać się osiągnąć w odpowiednim czasie honorowy i trwały pokój. Jedyną drogą ku temu jest zjednoczenie wszystkich mocarstw (a nie zjednoczenie jednej grupy przeciw drugiej grupie), któreby każdy międzynarodowy konflikt oddawało międzynarodowemu trybunałowi i używało przymusu przeciw wszystkim zbrodniczym czynom. Udział Niemiec w takim zjednoczeniu byłby zaprzeczeniem pruskiego militaryzmu.

Kronika wojenna i polityczna.

Wkroczenie wojsk szwedzkich do Finlandji.

„Times“ dowiaduje się, że do Torneo przyszły szwedzkie wojska i że finlandzkie czerwone gwardje zaczęły walczyć ze szwedzką przednią strażą. Doniesienie to nie zostało jeszcze potwierdzone.

Nowe orędzie Wilsona.

„W. Allg. Ztg.“ donosi z Bazylei: Havas donosi:

Wilson nie pozostawi bez odpowiedzi mów hr. Hertlinga i hr. Czernina. Wkrótce wygłosi Wilson nowe orędzie do wolnych ludów świata, w którym oświadczy, że nie myśli rokować z czynnkami wojskowymi rządzącymi obecnie w Niemczech.

Pogróżka z Berlina

„Bernliner Lokal-Anzeiger“ pisze w artykule wstępnym:

Komenda naczelna armji naszej — niechaj o tem! wiedzą ludzie, dzierżący władzę w Petersburgu — jest zupełnie przygotowana do tego, ażeby ze swojej strony zabrać głos na wypadek, gdyby rokowania pokojowe w Brześciu Litewskim uczyniły płonną naszą nadzieję.

14 miljonów strat w ludziach.

Angielski „Manchester Guarian“ oblicza, że wojna obecna pociągnęła za sobą stratę 9,850,000 ludzi w zabitych. Jeśli dodamy do tego ubytek, spowodowany zmniejszeniem się urodzin, to liczba strat w ludziach, spowodowana wojną światową, wyrazi się w cyfrze 14,250,000.

Pochód przez Szwajcarję?

Pisma szwajcarskie donoszą, iż Francuzi pracują w dalszym ciągu z największym pośpiechem nad wzniesieniem stanowisk obronnych w bezpośrednim pobliżu granicy szwajcarskiej. Zdaniem pism szwajcarskich, chodzi tu o zarządzenia zapobiegawcze przeciw planowi niemieckiemu, by poprzez terytorjum szwajcarskie obejść Belfort od strony południowej.

Wysadzenie gmachu Sowietów.

W Moskwie teror dosięgnął już szczytu. Centralny gmach sowietów robotniczych został wysadzony w powietrze za pomocą maszyn piekielnych. Znajdujące się tam osoby zginęły. Ulice są wyrwane w wielkim obszarze. Koleje i różne zakłady stanęły. Lada chwila oczekuje się wybuchu kontrrewolucji. W Turskiestanie również toczą się walki. Tyflis zajęli bolszewicy.

(Dalszy ciąg kroniki na str. 4-ej).

WOJNA.

Komunikat urzędowy niemiecki.

ZACHODNIA WIDOWNIA WOJNY.

Z widowni wojennych nie zgłoszono nic nowego.

Pierwszy jen. kwatermistrz Ludendorff.

TEATR „MIRAŻ"

ZAWIADOMIENIE

wyjeżdża 6-go lutego 1918 r. na zaproszone gościnne występy do Kielc i do Ostrowca na tydzień.
XIII-tą premjerę rozpoczyna Miraż we wtorek 12 lutego.

ANONS Benefis dyrektora P. KITZMANA odbędzie się w sobotę 16 lutego specjalny program wielce urozmajcony szczególnie baletem.

DYREKCJA.

Z GODZINY NA GODZINĘ.

Kalendarzyk. *Dziś* Agaty P. M. *Jutro:* Doroty P. M., Tytusa B. W.

Wschód słońca o godz. 7.39. Zachód o godz. 4 50. Długość dnia godz. 9 m. 11.

Kronika ogólna.

Wstrzymanie pakietów. „Dziennik urzędowy" donosi: Ruch przekazów pocztowych dla jeńców wojennych z Rosji i do Rosji zostaje na razie wstrzymana.

Kronika miejska.

Chleba brak! W dzielnicy 7 i 21 od dwuch dni brak chleba. Czy wszelkie optymistyczne obiecanki, jakimi nas karmiono, nie będą czasami — gruszkami na wierzbie?..

Wyjazd. Ks. J. Gralewski, inspektor szkolny, w tym tygodniu opuszcza już Radom. W niedzielę, 3 lutego, w szkole im. Kościuszki żegnał nauczycielstwo elementarne szkół publicznych m. Radomia. Pożegnanie miało charakter serdeczny. Przenosząc się do Warszawy na stanowisko Inspektora Krajowego, ks. J. Gralewski i nadal utrzyma łączność z Radomiem, gdyż całe szkolnictwo elementarne ziemi Radomskiej pozostaje w jego referacie.

Produkcja piwa na okupacji austr. węg. Za pośrednictwem T-wa Przemysłowców Król. Pol. grupa 60 browarników z okupacji austr. starała się o uzyskanie pozwolenia Wydz. Wykon. Kr. Rady Gosp. na przerób jęczmienia na piwo. Lecz tylko 4 browary otrzymały to pozwolenie, a mianowicie pp. Brauliński w Piotrkowa, Saski w Radomiu, Kijok i Vetter w Lublinie. Pozyskali oni prawo na przerobienie 20 wagonów (12,000 pud.) jęczmienia na piwo.

Pośrednictwo z Rosją. Dowiadujemy się, że Minister. Aprowizacji mianowało p. Romana Kunkla dyr. ekspozytury Pol. Centr. Handl. w Wiedniu, do przyjęcia udziału na zjeździe w Berdyczowie w celu nawiązania stosunków handlowych z Rosją, dla zakupu towarów spożywczych dla Królestwa Polskiego.

Urzędowe. Komisarz policji przy c. i k. Komendzie Obwodowej dr. Włodek wyjechał na 18-dniowy urlop.

Brutalny zakrystjan. Kilku z poważniejszych mieszkańców naszego miasta opowiadało nam z oburzeniem fakt, jaki miał miejsce podczas uroczystej mszy z racji święta cechowego w kościele Farnym.

Oto do jakiejś pani, osoby starszej, która weszła do zakrystji, podbiegł pomoc. zakrystjana i w sposób wysoce brutalny z grubijańskimi wymysłami chciał osobę sę usunąć z zakrystji. Sposób zachowania się owego zakrystjana był — ze względu na powagę czasu i miejsca — tak wysoce niewłaściwy, że obecni przy tym, zmuszeni byli zareagować, udając się ze skargą do jednego z księży.

Niewątpliwie, że władza kościelna wpłynie w odpowiedni sposób na zbyt energicznego zakrystjana, pouczając go, jak należy sprawować swoje obowiązki.

Z sądownictwa. P. Edward Suchański z polecenia władzy sądowej wyjechał do Kozienic, aż do odwołania, dla zastępczego sprawowania obowiązków sędziego śledczego.

Nowy sklep rzeźniczy Stow. Robotn. Chrześcijańskich zostanie w niedługim czasie otwarty przy ul. Trawnej. Będzie to znowu jedna z placówek, regulujących nasze bolączki drożyźniane czasu obecnego.

Piecza nad aktami. Parę dni temu bawił w Radomiu p. Wacław Studnicki, b. kustosz muzeum miejskiego w Wilnie, który zwrócił się do p. Karlińskiego, sprawującego obowiązki kustosza nad aktami Komisji Włościjańskiej z poleceniem, aby p. Karliński akta te doprowadził do rozsegregowania i porządku.

Wiadomość kronikarska podana przez jedno z pism, że p. Studnicki badał akta Banku Włościjańskiego jest nieścisłą, Bank Włościjański nigdy bowiem w Radomiu aktów swoich nie miał i p. Studnicki nic wogóle nie badał.

Znalezioną niemiecką geografję, odebrać można po udowodnieniu własności w Administracji „Głosu".

Wypadki i kradzieże.

Kradzież. Dnia 1 lutego 1918 r. Witalis Barciński zamieszkały Lubelska № 50, zameldował w komendzie M. M że skradziono mu z góry bieliznę wartości 2000 koron.

Z obławy nocnej. W nocy z dnia 31 stycznia 1918 roku na 1 go lutego r. b. podczas obławy aresztowano: Moszka Rozencwajga i Jankla Szermana poszukiwanych przez Żandarmerję podejrzanych zaś obecnie o kradzież 5 pasów transmisyjnych i 31½ tuzina grzebieni w fabryce Salomona Lewina, mieszczącej się przy ul. Kozienickiej № 27. Wartość skradzionych przedmiotów 1600 kr.

Ujęcie złodzieja. Dnia 2 lutego 1918 r. został schwytany przez funkcjonarjuszy M. M. Ignacy Saluda poszukiwany przez Sędziego Śledczego, oskarżony o cały szereg kradzieży.

Aresztowanie. Tegoż dnia aresztowano poszukiwanego przez Sąd Pokoju Stanisława Sochę.

Ze sceny i estrady.

Benefis J. Szymulskiej.

Utalentowana, stanowiąca prawdziwą perłę w zespole „Czarnego Kota" pieśniarka p. Szymulska obchodzi dzisiaj swój benefis— na rodzimym gruncie Radomia, tu bowiem powróciwszy bawi nas pieśnią, która zdobyła sobie już zasłużone uznanie wśród bywalców najpierw „Mirażu", obecnie „Czarnego Kota".

Benefis niewątpliwie się uda: przyczyni się do tego, jak słyszeliśmy, dyrekcja, występując z nowym programem, nadewszystko zaś utalentowana artystka, która obdarzy słuchaczy, co z góry można przesądzić, najwybitniejszymi utworami swojego bogatego repertuaru.

Dzisiaj więc wieczorem w Kocie — *randez vous.*

Przyjazd teatru.

Za parę dni zjeżdża do nas zespół teatralny kielecki pod dyr. Stefana Szczuki. Towarzystwo złożone z 60 osób na czele z wyśmienitą śpiewaczką p. Zofją Wojnowską, St. Szczuką i Stanisławem Orzelskim, posiada własną orkiestrę 56 pułku, oraz balet z 6 osób. Na pierwszy ogień pójdzie „Hrabina", następnie prześliczna opera „Bal w Operze", nieśmiertelna „Halka", „Żydówka", oraz dwie operetki: „Czar walca" i „Zemsta nietoperza.

Przyjazd teatru wywołał, jak słyszeliśmy, żywe zainteresowanie.

Rozkaz do Milicji.

Ostatni rozkaz naczelnika Milicji Miejskiej głosi:

1. Udzielam pochwały:

P. o. Przodownika Grzybowi Józefowi i sekcyjnemu Majewskiemu Tadeuszowi za wyśledzenie i ujęcie opryszka Sałudy Ignacego, poszukiwanego od miesiąca.

2. Posterunkowego Siewierskiego Szczepana skazuję na areszt 48-mio godzinny za zejście z posterunku i uprzedzam, że jest to kara ostatnia przed uwolnieniem ze służby.

3. Posterunkowemu Wróblewskiemu Stanisławowi za spanie na posterunku wyznaczam karny 3-rzy godzinny dyżur.

4. Posterunkowemu Moszkowskiemu Juljanowi udzielam surowej nagany za spanie na posterunku.

5. Polecam pp. Przodownikom Dzielnicowym dopilnować, aby we wszystkich domach były doprowadzone do porządku i wywieszone w bramach listy lokatorów. Stwierdziłem, że w niektórych domach wiszą jeszcze listy takie w języku rosyjskim. Polecam usunąć je niezwłocznie.

W rozkazie № 9 w p. 4 zostały przepuszczone dwie restauracje, a mianowicie firma Wierzbicki i przy hotelu Francuskim, w których handel może odbywać się do godziny 12 w nocy.

Posterunkowy Matyjaśkiewicz Edward w dniu 31/I zgubił legitymację za № 33 z fotografją.

Bal.

W dniu 2-gim lutego w sali Stow. Handlowców odbył się bal, urządzony przez pracowników Pol. Centr. Handlowej.

Bal udał się świetnie: było tłoczno, tak tłoczno, że sala okazała się wprost za mała, a bawiono się do białego rana...

Ostatni goście opuszczali podobno gościnne podwoje o godz. 9 rano.

Strojów wielkich nie było, natomiast bufet miał powodzenie nie małe...

Bawiono się przy nim nie gorzej, jak na sali tanecznej.

A tam — tańczono tak ochoczo, jak za najlepszych czasów...

Bo i prawda: nie dla wszystkich czasy obecne są złe...

Sezon balowy w Radomiu został zapoczątkowany, aby „tradycja" nie zginęła. Kto pójdzie za przykładem?..

Z KRAJU.

Uchwała gminna.

W piotrkowskim, w gminie Krzyżanów, która jest jedną z pierwszych pod względem ilości szkół i ilości uczących się dzieci (11 na 100), zebranie gminne, na które przybyło 270 (z liczby 300) gospodarzy, po ożywionych rozprawach jednomyślnie postanowiło opodatkować się po 20 hal. z morgi na rzecz nauczycielstwa nowej gminy, jako dobrowolny dodatek do pensji.

Na tymże zebraniu postanowiono opodatkować się po 10 hal. z morgi na otworzenie nowej szkoły we wsi Piaski.

Daj Boże, aby takich gmin było coraz więcej!

Nowy biskup lubelski.

„Dz. Narod." dowiaduje się, że ks. kanonik Marjan Fulman, proboszcz, parafji św. Zygmunta w Częstochowie, został mianowany biskupem lubelskim. Podobno konsekracja odbyć się ma na Jasnej Górze. Sufraganem mianowany został ks. kanonik Jełowiecki z Solca.

Z Chełmszczyzny.

Ludność Chełmszczyzny wdraża zabiegi o zwrócenie kościołowi katolickiemu zagrabionych w swoim czasie przez rząd rosyjski i pozamienianych na cerkwie świątyń katolickich i unickich. W samym Chełmie chodzi o parę takich świątyń.

Członkowie chełmskiej Rady miejskiej mieli dokonać wyboru burmistrza i ławników. Przed wyborami jednak żydzi zażądali gwarancji, że wiceburmistrzem będzie żyd. Gdy polscy radni nie przystali na to, żydzi opuścili salę i wybory zostały zerwane. Miastem rządzi w dalszym ciągu komisarz wojskowy.

Wobec wprowadzenia samorządu powiatowego, komisarz postanowił mianować do sejmiku powiatowego delegatów miejskich w równej liczbie Polaków i żydów. Polacy jednak postanowili nie przyjmować tych godności, to też miejsca polskich przedstawicieli Chełma w sejmiku są nieobsadzone.

ś. † p.

HELENA BAUTSCH

po długich a ciężkich cierpieniach zmarła w d. 4 lutego w Białobrzegach, żyła l. 28.

Pogrążeni w głębokim smutku matka i brat zapraszają Przyjaciół i Znajomych na pogrzeb, który ma się odbyć w dn. 5 lutego w Białobrzegach.

Potrzebny jest

do „Głosu Radomskiego" chłopiec l. 13—15 znający dobrze miasto, umiejący czytać, pisać i rachować. Zgłaszać się do Administracji.

Z Krakowa i Poznania.

(Nowe odkrycie na Wawelu. Olbrzymia defraudacja. Dzień oszczędności w Poznaniu. Zawieszenie „Gazety Grudziądzkiej". Honorowe obywatelstwo i dobra. Narada aptekarzy. Wiec krawców).

Jak się dowiadują pisma krakowskie od kierownika odnowienia zamku król. na Wawelu, prof. Adolfa Szyszko Bohusza, przy badaniach, przeprowadzonych w ostatnich czasach na zamku, znaleziono resztę najstarszych murów obronnych Wawelu. Mianowicie obok tak zwanej Kurzej Łapki.

Z prezydjum miasta Krakowa otrzymały dzienniki krakowskie następujący komunikat:

„Perjodyczna ostatnia rewizja gł. Kasy miejskiej, przeprowadzona w dniach 29, 30 i 31 stycznia b. r., wykazała wczoraj wieczór brak gotówki w kasie około 270.000 koron. Kwotę tę sprzeniewierzył główny kasjer miejski, Józef Onyszkiewicz, który do tego się przyznał.

Celem zorganizowania miasta Poznania na III Dzień wstrzemięźliwości i ofiary, która odbyła się w uroczystość M. B. Gromnicznej, utworzył się podkomitet. Składki zbierano w sobotę, w niedzielę, poniedziałek i wtorek w składkach polskich, oznaczonych zielonymi lub czerwonymi plakatami. Wszystkich poznańskich księży proboszczów i rządców kościołów uprosił podkomitet, aby pozwolili w Dniu wstrzemięźliwości i ofiary, skautom, względnie skautkom zbierać ofiary przed kościołami w puszki, przyczym sprzedawano także jednodniówkę. Podkomitet uprasza sypać hojnie, aby puszki choćby kilkakrotnie się napełniły. Wewnątrz kościołów na cele Dnia wstrzemięźliwości i ofiary zbierane nie będą wyjąwszy te kościoły, w których zapowiedziane to zostało z ambony.

Pisma poznańskie donoszą: „Gazeta Grudziądzka" została na mocy rozporządzenia władzy wojskowej zawieszona na przeciąg tygodnia.

Rada miejska w Poznaniu postanowiła nadać Ludendorffowi honorowe obywatelstwo, a Hindenburgowi zrobić podarunek z dóbr polskich Golęcin.

W Krakowie odbyło się poufne zebranie wszystkich współpracowników aptek krakowskich, celem omówienia obecnych ciężkich warunków bytu i zorganizowania akcji o polepszenie płac. Wybrano komitet ściślejszy organizacyjny, który ma ułożyć minimum płac i czasu pracy, poczym żądania te będą przedłożone gremium aptekarzy do przyjęcia.

Krajowy wiec krawców odbył się w

DOM TECHNICZNO - HANDLOWY

St. Brzozowski i M. J. Szmorliński

w Radomiu, Plac 3-go Maja № 1, Skład—Zgodna № 6

Poleca:

Parniki do kartofli, Smar do wozów.

dniach 2 — 3 lutego w Krakowie. Na wiec zaproszono posłów, instytucje finansowe, patronat rękodzieł, Izby handlowe i przemysłowe, oraz Centralę odbudowy kraju.

Wieś Kościuszkowska.

Otrzymujemy następującą odezwę, z której przytaczamy ważniejszą jej treść:

Budzi się do życia społecznego wieś polska, i dzisiaj dotkliwiej, niżeli przed laty daje się odczuwać na wszystkich polach pracy brak ludzi i brak dostatecznej ilości wzorów organizacji życia społecznego, które byłyby ośrodkami kultury ludowej.

W różny sposób różne instytucje, poświęcone sprawie ludu, prace te prowadzą. Pomiędzy innemi Tow. Gniazd Sierocych zakłada ją od podstaw budowy społecznego gmachu, wychowując w gniazdach sierocych z masy, celowo dobieranych dzieci, przyszłych ludowych działaczów, którzy przykładem własnego życia nieść mają sąsiadom kulturę i oświatę.

Dla ugruntowania i rozwinięcia swojej działalności Tow. Gniazd Sierocych postanowiło przystąpić już teraz do utworzenia centralnego Ogniska swej pracy, które pod nazwą Wsi Kościuszkowskiej powstanie w sposób następujący:

Zostanie zakupiony pod Warszawą majątek 40—50 włókowy w dobrych komunikacyjnych warunkach.

20 włók z tego przeznaczy się na utworzenie wzorowych 20 gniazd, czyli 20 wzorowych sierocych gospodarstw.

Obok kościoła staną szkoły ogólne i zawodowe: rolnicza, ogrodnicza, seminarjum gospodarstwa kobiecego i szkoła rzemieślnicza, oraz cały szereg instytucji społecznych i organizacji spółdzielczych.

Pozostała ziemia rozparcelowana zostanie na czterdzieści wzorowo pobudowanych dwudziestomorgowych [illegible] przeznaczonych do rozlosowania pomiędzy wszystkimi, którzy na [illegible] każda sierota złożoną jednorazową ofiarę 30 koron i otrzymają odpowiednie pokwitowanie.

W celu umożliwienia sobie doboru odpowiednich ludzi do tej wsi, która ma się stać wzorem w przyszłości, Towarzystwo Gniazd Sierocych zastrzega sobie prawo wypłacenia wygrywającemu premję gotówką 60.000 koron o ile zdaniem T. Gn. S. wygrywający nie byłby pożądanym członkiem tworzącej się „Kościuszkowskiej gromady". Wygrywający ma również prawo żądania wypłacenia mu premji gotówką, a nie zagrodą.

Wszystkich właścicieli gruntów „Wsi Kościuszkowskiej" obowiązywać będzie zalegalizowany statut, nadający „gromadzie" możność regulowania biegu życia i racjonalnego rozwoju wsi. Przy sprzedaży zagród prawo pierwszeństwa w kupnie zastrzeżone jest dla T-wa Gniazd Sierocych.

Odezwę podpisali: *Marja Lubomirska, Wł. St. Reymont, ks. Wacław Bliźnicki, Kazimierz Jeżewski.*

Do społeczeństwa polskiego w Rosji.

J. E. metropolita mohylowski, ks. arcybiskup Edward Ropp, wydał odezwę treści następującej:

„Obecne przewroty w Rosji, które gwałcą wszelkie prawa Boże i ludzkie, zaciemniły w głowach władz naszych święte obowiązki, wzięte na siebie przez państwo rosyjskie, wskutek przymusowego wysiedlania ludności z krajów, przez które przeszła burza i zniszczenie wojny.

Tysiące jeńców Polaków austrjackich i pruskich również wskutek stosunków panujących w kraju, znajduje się w ostatniej nędzy i opuszczeniu.

Żołnierze zaś polscy w wojsku rosyjskim są otoczeni ludźmi tak odmiennej psychiki i stopnia rozwoju moralnego, że również potrzebują pomocy społeczeństwa polskiego, tak ich wyodrębnienia z wojska obcej narodowości, jak i dla utrzymania ich względnie wyższego stanu kulturalnego i moralnego.

Od dawniejszego już czasu polskie Tow. pomocy ofiarom wojny zainicjowało podatek narodowy na rzecz jeńców i funduszu, mającego służyć rzeszom wysiedleńczym do pomocy przy powrocie do kraju.

Równolegle polskie Tow. patrjotyczne opiekowało się jeńcami i rozproszonem wśród wojska rosyjskiego żołnierstwem polskim. Dziś obie te organizacje zwracają się do mnie, prosząc o moje współdziałanie w ich zbożnych i patrjotycznych czynnościach. Polskie Tow. pomocy ofiarom wojny skarży się na to, że podatek narodowy, zamiast regularnie wpływać, daje wyniki coraz mniejsze, a Tow. patrjotyczne prosi o pomoc w organizowanej przez niego loterji.

Zwracam się więc do społeczeństwa naszego, gorąco polecając prośby tych naszych organizacji. Mamy nadzieje, że chętne wnoszenie podatku narodowego nie było ogniem słomianym i będzie trwało tyle czasu, ile trwa u wielu tysięcy wygnańców i jeńców ciężki krzyż tułaczki i niewoli, i że gdyby się niewola jako taka nie dała czuć, zastąpi ją w całości przymusowe oderwanie od ziemi rodzinnej i zastosowanie na obczyźnie bez żadnej i stałej pomocy państwowej. Mam nadzieję, że społeczeństwo nasze również weźmie do serca straszne położenie żołnierza-polaka w rozkładającem się wojsku rosyjskim.

Nie może być, aby serce polskie nie zabolało przy myśli o nieszczęściu, biedzie i niebezpieczeństwie moralno-kulturalnym, które lud nasz i młódź żołnierska otacza i pochłania. Niechże to nie będzie puste i jałowe współczucie! Niech się ono wyleje w formie czynnej pomocy, ujawnionej datkami stałymi i jednorazowymi, według możności, pomocy zachęcającej znajomych i przyjaciół również do czynu. Niech nasi nieszczęśliwcy, wróciwszy kiedyś do kraju, przyniosą z sobą wdzięczność dla społeczeństwa polskiego w Rosji, a nie gorzkie wspomnienie o naszej obojętności i braku wytrwałości w niesieniu ubogim pomocy moralnej i materjalnej.

Zwracam się do społeczeństwa naszego przez pisma nasze perjodyczne, które proszę o przedrukowanie niniejszej odezwy, bo tym sposobem najprędzej przemówić mogę. Zalecam duchowieństwu archidjecezji popierać wszędzie, współdziałać i zachęcać do czynnej i wytrwałej pomocy. Prócz wdzięczności ludzkiej, często niedopisującej, niech duchowni i świeccy pamiętają, że wyższa jest niż wdzięczność Sprawiedliwość, która mówi: coście najuboższemu z pośród was zrobili, toście mnie zrobili i przyrzeka twierdząc: Błogosławieni dobrze czyniący, bo czyny ich pójdą za nimi tam, przed sąd Tego, który nas wszystkich sądzić będzie.

Wokoło wojny.

Heca w Rosji.

Dzienniki wiedeńskie podają szereg szczegółów o stosunkach, panujących w Rosji. Między innymi donoszą, że walki w Rosji południowej i zachodniej trwają dalej. Bolszewicy zamianowali głównym komendantem walczących oddziałów prostego żołnierza Tudeneckiego. Wdał on się w bitwę koło Woroneża, która jeszcze trwa. Żołnierze jego oddziałów rabują wsie. Chłopi zbroją się sami. W Petersburgu rada sowietów postanowiła rozbroić ludność niemaksymalistyczną. Czerwona gwardja, która otrzymała rozkaz wykonania tego zarządzenia, spotkała się z silnym oporem.

Wedle nadeszłych wiadomości, w całej Mandżurji linje kolejowe znajdują się w rękach Chińczyków, którzy wykonywują kontrolę i wypędzają bolszewików.

Tajny traktat przeciw Papieżowi.

„Secolo" donosi: Dnia 25 kwietnia 1915 r. zosta zawarty pomiędzy Włochami a koalicją tajny traktat, mocą którego wyłączona jest wszelka ingerencja Papieża do spraw pokoju.

Z OSTATNIEJ POCZTY

(otrzymanej wczoraj wieczorem).

Sprawa Gibraltaru.

Do „Koeln. Ztg." donoszą z Madrytu: Mowy pokojowe Hertlinga, Czernina i Kuehlmana dały powód madryckiej „Correspondenzia Militar" do ponownego poruszenia sprawy zwrotu Gibraltaru Hiszpanji.

Przygotowania.

Biuro Reutera donosi: Admirał Pronti mianowany został dowódcą floty brazylijskiej, która współdziałać ma z flotą koalicji.

OFIARY

złożone w Administr. „Głosu Radomskiego"

Na buty dla biednych dzieci:

Otrzymane w dniu imienin kor. 10 i rb. 1, składa Maniusia K.

KSIĘGARNIA

Edward Suchański w Radomiu

poleca ostatnio otrzymane:

Mościcki. Znaczenie dziejowe Król. Polskiego 1815—1830 1 k. 20 h.
Dr. Krystall. Zagadnienia świata akademickiej 2 kor.
Prof. Anczyc. Badania metalograficzne w zastosowaniu fabrycznem 8 kor.
Asnyk (El-y). Pisma—wydanie kompletne w 3 tomach opr. 19 k. 20 h.
W. Kamocki. Przędza—obraz sceniczny w 1 odsłonie (dochód na bursę żeńską w Sandomierzu). 1 k. 50 h.
Ks Biernacki Teologja pasterska według ostatnich decyzji kongregacji rzymskich i postanowień papieskich 11 k. 20 h.
Głodkiewicz Polowanie z wyżłem w suchem polu i na błotach 3 k. 20 h.
Kosiński. Wpływ obornika, nawozów mineralnych i zielonych na produkcję roślin okopowych 4 k. 80 h.
Mickiewicz. Konfederaci barscy — Jakób Jasiński 1 k. 60 h.
Kościuszko. Uniwersał połaniecki — napomknienia względem poprawy losu włościan — ze wstępem historycznym prof. Baranowskiego 1 kor.
Łaganowski. Części świata pozaeuropejskie ze szczególnym uwzględnieniem stosunków gospodarczo-handlowych 4 k. 20 h.
Pamiętnik fizjograficzny tom 24. Oddzielne zeszyty: meteorologja, geografja, zoologja, botanika, archeologja.
Konczyński. Jej romans 8 k. 20 h.
Koszutski. Geografja gospodarcza Polski 12 kor.
Murché. Pogadanki przyrodnicze dla dzieci od 8 do 12 lat— 2 części po 4 kor.
Kaczkowska. Śpiący rycerz w Tatrach—baśń 3 k. 20 h.
Ks. Oraczewski. Regulamin Polaka 2 k. 40 h.
Dr. Konarski. O żołnierzu polskim 1 k. 12 h.
Mniszkówna. Ordynat Michorowski—powieść—nowe wydanie 10 kor.
Wróżby i przepowiednie o Polsce 1 k. 60 h.

ŁÓŻEK

z kompletną pościelą i usługą na dni 7 i 8 lutego r. b., to jest na czwartek i piątek, w okolicach ulic Lubelskiej, Szerokiej, Marjackiej i Kościelnej — dla przedstawicieli sejmików — po cenach hotelowych — poszukuje się. Wiadomość u Sekretarza Magistratu w godzinach biurowych.

Ks. Wiśniewskiego

Monografje kościołów

djeecezji Sandomierskiej

Dotąd wyszły monografje kościołów dekanatu: Radomskiego, Kozienickiego, Koneckiego, Opatowskiego, Sandomierskiego.

Cena tomu 10 koron

na składzie w księgarni

Edward Suchański

w RADOMIU.

Artur Grottger

przez JANA ANTONIEWICZA.

Dzieło to, wytwornie wydane, na kredowym papierze, zawiera 600 str. druku i z górą 400 pięknych illustracji z dzieł Grottgera. Cena w płóciennej eleganckiej oprawie 30 koron.

do nabycia w księgarni

EDWARD SUCHAŃSKI

w RADOMIU.

Ustawy karne

obowiązujące w Królestwie Polskim

1) Kodeks karny
2) Procedura karna

Wydanie kieszonkowe ze skorowidzem

POLECA KSIĘGARNIA

EDWARD SUCHAŃSKI

w Radomiu.

OGŁOSZENIE.

Komornik przy Królewsko-Polskim Sądzie Okręgowym w Radomiu Wł. Gaździński, zamieszkały przy ul. Kościelnej № 4, na zasadzie art. 1030 Post. Cyw. podaje do wiadomości publicznej, że dnia 14 lutego 1918 r. o godz. 10 zrana w Radomiu przed gmachem Magistratu odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomego majątku, należącego do Motka Werthejma, a składającego się z umeblowania, ocenionego 278 rubli.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądowy Wł. Gaździński, w Radomiu przy ul. Kościelnej 4 zamieszkały, w myśl art. 1030 pr. Cyw., niniejszym ogłasza, że w dniu 19 lutego 1918 r. o godz. 10 rano w Przytyku przed Urzędem Gminnym ma się odbyć sprzedaż ruchomego majątku, należącego do Józefa Chłopeckiego, a składającego się z inwentarza żywego oszacowanego 700 rb.

OGŁOSZENIA DROBNE.

Zgubiono legitymację wydaną przez Magistrat Radomski dn. 2/I 1918 r. za № 29 na nazwisko Sztejnbock Marji.

Zgubiono legitymację wydaną przez Magistrat Radomski 19/X 1917 r. za № 11448 na nazwisko Mordki Frydmana.

Redaktor: Czesław Xawery Jankowski. Druk J. Grodzicki i S-ka—Radom. Wydawca: Edward Suchański.

Za pozwoleniem cenzury wojennej.